

3
PROTOKÓŁ NR
Z POSIEDZENIA KOMISJI OŚWIATY, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI
z dnia 27.02 2019 r.

Urząd Miejski w Czaplisku

WPLYNĘŁO

data 27.02.19 podpis Radek

ilość załączników

zarejestrowano pod poz.

przydzielono

Komisja zebrała się w następującym składzie:

1. Bernat Maciej
2. Kucharczyk Anka
3. Lawnickiewicz Aleksandra
4. Mierzejewski Wacław
5. Minkiewicz Anna
6. Sobczak Ewa - Przewodnicząca Komisji
7.

Osoby uczestniczące w spotkaniu spoza Komisji:

Marcin Namyszelec - Burmistrz Czapliska
Michał Oleńczak - Przewodniczący Rady Miejskiej w Czaplisku
Cyril Turczyk - Radny Powiatu Działkiego
Aleksander Rudat - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Czaplisku
Paweł Kamiński - Wicedyrektor Przedszkola Edukacja
Barbara Dobrowska-Falkowska - Inspektor Oświaty w Urzędzie Miejskim
Marcin Czerniawski - Radny Rady Miejskiej w Czaplisku
Włodzisław Wojtonik - Radny Rady Miejskiej w Czaplisku
Jolanta Skonieczna - Wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Czaplisku
W spotkaniu również uczestniczyli rodzice, nauczyciele i inni osoby zainteresowane tematem posiedzenia Komisji (listy uczestników)
Temat posiedzenia: sg załącznikami do protokołu)

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Czapliska, a także określenia granic obszarów publicznych szkół podstawowych
2. Zmiany dotyczące wpływu subwencji oświatowej do budżetu Gminy Czapliska
3. Sprawy różne.

Porządek obrad:

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki
Radna Ewa Sobczak zapropomowala następujący
porządek obrad:

1. Powitanie wszystkich uczestników Komisji
2. Przedstawienie przez Przewodniczącą tematu posiedzenia Komisji
3. Zapoznanie uczestników Komisji z treścią uchwały,
która będzie głosowana przez Radnych podczas najbliższej
Sesji Rady Miejskiej w Czaplisku.
4. Wyponiedzi i opinie uczestników Komisji
5. Wypracowanie wniosków
6. Sprawy różne
7. Podsumowanie i zakończenie Komisji

Porządek obrad zostai przyjęty bez uwag

Przebieg i opinie uczestników Komisji:

Posiedzenie Komisji zostalo w całości nagrane i na
podstawie odtworzonego nagrania zostai sporządzony
protokół z posiedzenia Komisji

Radna Ewa Sobczak - Przewodnicząca Komisji:

Dzień dobry Panistwo Witam serdecznie na posiedzeniu
Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki tutaj w Szkole
Podstawowej w Czaplisku ponieważ sala obrad
w Urzędzie jest zajęta. Dzięki uprzejmości Pana Dyrektora
Aleksandra Fudala mogliśmy się w tym budynku spotkać
w tym miejscu. Tematem tego spotkania będzie zapiniowanie
przez Radnych planu sieci publicznych szkół podstawowych
prowadzonych przez Gminę Czapliskę. Także określenia
granic sieci szkół podstawowych chodzi o uchwałę
Sprawy dotyczące subwencji oświatowej. Sprawy różne.
Chcielibyśmy Panistwo spotkać nie ponownie tutaj w Szkole
Podstawowej w Czaplisku: Rodzice, nauczyciele Radni
i przedyskutować temat tego projektu uchwały oraz
chcielibyśmy wysłuchać opinii, poglądów Panistwa w tym
temacie. Również jeśli ktoś by był np. skłonny być przeciw
tej uchwale to też niech zaargumentuje żeby to była

mentoryczna, jama rozmowa. Zapraszam Państwa do dyskusji. Możecie Państwo zacząć zadawać pytania. Proszę o zabranie głosu Pana Burmistrza.

Marcin Natuszewicz Burmistrz Czaplinka:

Witam Państwa serdecznie. Bardzo dziękuję za zaproszenie, za to, że mogę być na tym spotkaniu bo uważam, że najważniejszą rzeczą jest byśmy mogli w rozmowach uczestniczyć i żeby nikt nie odbierał nam demokratycznego prawa do wyrażenia swoich opinii. To jest podstawą i nie może to być na zasadzie autokratycznej tylko rozmawiajmy, przedstawmy argumenty. Jeżeli chodzi o mój punkt widzenia proszę Państwa uważam, że szkoła w dwóch budynkach. Mogę Państwa to argumentować. Uważam, że to co otrzymaliśmy od Dyrektora Przedszkola, co również już niemy od Pana Dyrektora, że dzieci będzie przybywało i będziemy mieli wnioś. Jeżeli chodzi o Dyrektora Przedszkola można tylko i wyłącznie prognozować ze względu na to, że nie wszystkie dzieci chodzą do przedszkola! Co będzie proszę Państwa w momencie, jeżeli nawet teraz będziemy w jednym budynku, drugi budynek powieźmy oddamy. Jako mamy gwarancję, że za 3-4 lata jeżeli zwiększy się liczba dzieci. Co będzie z tym drugim budynkiem jeżeli nasze dzieci nie pomieszczą się w jednym. Uważam, że również powinniśmy poprawić komfort jeżeli chodzi o dzieci. W tej chwili szkoła troszeczkę upłoda i więcej niż model kiedy my chodziliśmy do szkoły. Wtedy były prelude ale uważam, że nie był to najlepszy środek do naśladowania i tego też musimy pilnować. Argumentacja: Ulica Stonecna - mamy budynek, który jest przystosowany do osób niepełnosprawnych Sale są wyposażone, mamy pracownię chemiczną, fizyczną. Mamy Sale przygotowane pod klasy niższe i górne. Uważam, że ta stółka tam na dole, która jest również przygotowana do tego by na elektrycznych piecach gotować. Nie będziemy

pod uwagę szybkości, która musi być przygotowana pod gazowe. Więc również mamy na miejscu stół, nie mamy stołu na kontarach w szkole. Szkoła na Świercznej jest w granicach 800m od budynku na Waleckiej. Zagospodarowanie przestrzenne nie przewiduje w tym budynku jakichkolwiek innych rzeczy oprócz tylko tego przeznaczenia jakie mamy. Czyli przeznaczenia oświatowego a w momencie jak byśmy zamknęli ten budynek, oczywiście dzieci musiałyby się jakoś przez jakiś czas na Waleckiej ale budynek przy Państwie na Świercznej trzeba będzie utrzymać żeby nie zniszczył. Do tego trzeba by było kogoś wynająć żeby dopilnować, żeby nam go nie rozprabiono. Czy stać nas na to? Czy w perspektywie tego co będzie z naszym szkolnictwem, jak będą wyglądały te zmiany, czy nie powinniśmy podjąć się ponad ekonomicznym czynnikiem nad czynnikiem nas jako mieszkańców, co jest dobre? A jeżeli chodzi już o ekonomię to Państwo doskonale wie, że subwencja idzie za uczniem. Zostanie nam pusty budynek jeżeli nie doprowadzimy do tego żeby szkoła była w dwóch budynkach to zostanie pusty budynek, który może podzielić los Kluczewa i Machlin. To chciałbym tylko powiedzieć i mam nadzieję, że Państwo Radni również jako osoby, które są wybrane przez mieszkańców będą broniły racji mieszkańców. Wiem że racje mieszkańców są podzielone ale to również chciałbym usłyszeć. Jeżeli jest taka możliwość to również przyprowadź do Pani Ewy Sobczak naszej Radnej, że jeżeli ktoś mógłby coś powiedzieć to bardzo bym prosił o również uargumentowanie jeżeli są jakieś wskazania przeciwnie. Dziękuję bardzo.

Ewa Sobczak Przewodnicząca Komisji - Przybliżę Państwu treść uchwały, której projekt został zaopiniowany pozytywnie

w Kuratorium Oświaty w Secerzynie. Otrzymam dyskusję
nad projektem uchwały.

Wacław Mierzejewski Radny - Ja odcisnę jestem przeciwnikiem
tej uchwały i takiego podziału szkolnictwa na terenie
Gąplinek. Mój głos na Komisji był głosem za tylko
dlatego, że wypadło by głosować nad uchwałą. Nie dyskutować
nad szkołami, nad podziałem szkół tylko nad uchwałą.
Dlatego uważałem żeby cokolwiek podpisać materiało głosować
nad uchwałą, której niekrośd naszej Komisji poparta.
Na tej samej Komisji Pani Inspektor była uprzejmo
poinformować, że nie obowiązują nas żadne terminy w zakresie
podjmowania uchwał. No okazuje się jednakowoż, że
termin - koniec lutego jest bardzo istotny.

Barbara Łokowska-Dobrowska Inspektor Oświaty -
Mamy czas do końca sierpnia.

Wacław Mierzejewski Radny - No co czyli nie musimy
przypieszyć z tą uchwałą? To w takim układzie chcemy podpisać czy nie

Barbara Łokowska-Dobrowska Inspektor Oświaty -

Burmistrz wydał polecenie służbowe informujące o tym,
żeby przygotować projekt uchwały. Ja też tą uchwałą
przygotowałam i nie mogę też dyskutować z takimi
ważnymi dla Gminy Gąplinek tematami.

Projekt uchwały został przygotowany zgodnie z prawem, został
zaproponowany przez Radę Prawną, został wysłany
do Kuratorium Oświaty. Kurator Oświaty w ciągu 14 dni
wydał swoje pozytywne opinie. Uznał, że nie ma nic, że
nic nie stoi na przeszkodzie żeby uchwała została
zaadoptowana kolokwialnie pod obrady Sejm.

Wacław Mierzejewski Radny - Dobrze. Tak, tylko ja
zgotowałem swoje wątpliwości. Wydał mi się, że
uzgodniliśmy, że do końca lutego należy tą uchwałę
podjąć. Szczerze jestem w błędzie to przepraszam
Państwa. Moja opinia: Dlaczego jedna szkoła?

J nie chodzi o to, że było tu 1200 uczniów. Proszę Państwa:
Tu będzie pusto, tam będzie pusto. Czyli będziemy mieli
pełne klasy. Odległości pomiędzy szkołami można porównać,
że w zasadzie Pana Kuratora czy Pani Kurator jest
napisane, że odległości, że funkcjonuje w jednym budynku
natomiast Szkole Podstawowe w Czaplinku w dwóch
budynekach w bliskiej lokalizacji tj. ok 1km. Może to jest
bliska lokalizacja. Nie mniej ja uważam, że jest dość
spora lokalizacja. Co z tamtym budynkiem? To też
Państwo poprosili. Tamten budynek powinien dalej służyć
Oświatę, można by było tam przenieść Bibliotekę
Publiczną, tym samym pozyskać pomieszczenia
dla Przedszkola. Można tam by było otworzyć w wydysponiu
"żłobek dla domni". A takiego obiektu w Czaplinku
nie mamy a raczej będzie potrzebny. Następnie jeżeli
chodzi o stażówki. Przychodzi moment, że nieśmiępo
będziemy musieli wszystkie dzieci żyć, taki jest plan
w założeniu. I proszę Państwa bez względu na to czy
tam będą dzieci i tu dzieci, to te prędko i czas
szkolny nam się wydłużą. W tej chwili klasy 8me mają
ok 35 godz tygodniowo. Czy się mylę? Ile? 34 godz
a więc proszę Państwa jest 34 godz podzielić przez 5
to nam daje ok 7 godz dziennie! Czyli teoretycznie
od 7⁰⁰ rano, od 8⁰⁰ rano prepraman 7, 15 godz. 15 min.
lekcja a przerwę 10-15 min lub 20 min. To się nic nie
zmieni, nic nam się nie skróci. Te dzieci będą siedziały
w szkole od 8⁰⁰ (stanno) do 15⁰⁰ bądź dłużej. I czy my te
dzieci przeniesiemy do tamtej czy zostawimy je tutaj,
naprawdę będzie ilość godzin taka sama, nic się nie zmieni.
I to ja mam takie powiedzmy uwagi do tej uchwały.
W dalszym ciągu uważam, że ta uchwała powinna być
skonsultowana ze Związkami Zawodowymi. Jest opinia
Pana mecenas o nazwisku Piotr Gysiorek? I ten Pan prosi

jednoznacznie, że przepisy nie stanowią, że obowiązany jest On przekazać projekt do zaopiniowania Związkom Zawodowym. Dawniej Związki Zawodowe musiały się pytać. Związki Zawodowe nie wyrażały: czy chcemy mieć jedną szkołę gdzie plany były takie żeby tam zrobić drugą szkołę i wszystkie Związki się wypowiedziały, nie tylko te Czaplineckie odwołanie Opólnopolskie, Porozumienie Związków Zawodowych w Koszalinie, odwołanie Solidarność, które jest w Koszalinie. Inna sprawa, że Związki Zawodowe w Czaplinku były trochę podzielone. Natomiast tamte opiniowały pozytywnie sprawę wygaszania Gimnazjum i stworzenie jednej szkoły a więc wyrażały zgodę, a dzisiaj ich nie potrzebujemy? Bo miałyby inne zdanie. Ja na razie dziękuję.

Barbara Łotkowska-Dobrowiecka - Inspektor Oświaty -
Jeżeli chodzi o poprzednią uchwałę, która była podejmowana w 2017 roku, która wynikała z reformy Oświaty. Wówczas rzeczywiście był obowiązek opiniowania uchwał przez Związki Zawodowe, wszystkie, opólnopolskie, ale to wynikało z przepisów wprowadzających prawo oświatowe. Teraz przepisy prawa oświatowego nie nakazują organom prowadzącym konsultować tej właśnie uchwały o której jest mowa przez Związki Zawodowe. No więc wobec powyższego tutaj Burmistrz nie ma takiego obowiązku więc tego nie robi.

Paweł Baliński - Rodzic - Ja się wypowiadam jako rodzic. Jestem za tym, żeby szkoła była w dwóch budynkach. Wszystkie argumenty Pana Burmistrza popieram. Wszystkie argumenty Pana Wójcika odrzucam. Z tego względu, że 1000 osób w dwóch budynkach to: mniej więcej w tym budynku co jesteśmy będzie 700 osób a w drugim budynku 300 osób - to nie jest pusta szkoła. Powiem Panu tak, że aż mnie dziwi, że Pan kiedykolwiek

był dyrektorem, z tego względu, że jakkolwiek nauczyciel jest za tym, żeby jakkolwiek szkołę zlikwidować. Powiem Panu tak: Od kilku lat w Pomiecu Drawskim jest taki trend żeby w Czaplisku Szkołę Średnią zamknąć bo jest w niej bardzo mało uczniów. Nauczyciele walczą, żeby nie zamykać tej szkoły. Radni choć jest ich pięciu walczą, żeby nie zamknąć tej szkoły. A Pan jako Radny Czapliska chce zamknąć szkołę we własnym mieście. Jeżeli Pan to zrobi to po prostu da Pan przykład innym Radnym ze Tłociszewa z Drawsko Pomorskiego, że wszyscy, że Czaplisko jest „głupi” i można szkołę zamknąć w Czaplisku bo sami Radni zamykają sobie szkoły. Następny argument: Żyjemy w XXI wieku i każdy z nas chce mieć trochę więcej przestrzeni, każdy z nas buduje dom, kupuje większe mieszkanie, jesteśmy ludźmi którzy chcą mieć trochę więcej przestrzeni a my teraz odbieramy dzieciom tę przestrzeń. Jak to my w XXI wieku mamy się cofać? Nie rozumiem tego. Mam jeszcze kilka argumentów.

Anita Japiello - Rodzic: Ja sobie tutaj zrobiłam drobne notatki. Pozwolicie Państwo, że będę się tym poruszać. Jeżeli chodzi o Zwizki Zawodowe: Praktyka mi bardzo ale mnie jako rodzica opinia nie jest konieczna, mnie interesuje przede wszystkim dobro mojego dziecka, mówię Pan na temat allegacji pomocy szkolnej. Ja mieszkam na ulicy Pięciu Pomorskich. Ten kilometr ma dla mojego dziecka ogromne znaczenie. Na to chylę się ma żadnej infrastruktury żeby moje dziecko normalnie chodnikiem mogło przejść szlukiem drogi wojewódzkiej nr 163 albo przez plażę miejską. Gdy mi się zepsuje samochód ja mam prawie 3 km żeby doprowadzić dziecko do szkoły. A tak doprowadzam do stacji benzynowej Orlen i moje dziecko samodzielnie idzie do szkoły.

i ja jestem przekonana, że idzie bezpiecznie. Nie musi
przechodzić przez wszystkie skrzyżowania przez całe miasto,
które tak naprawdę nie jest przygotowane do tego.
Kolejna rzecz stołówka. Na obien' dr'siemu moje dziecko
nie ma możliwości korzystania ze stołówki. Nie jest chińskim
dokładającym się w związku z tym w czasie godzin lekcyjnych
z tej stołówki skorzystać nie może. Od poniedziałku
do czwartku kończy lekcje o 15²⁰ stołówka jest zamknięta,
w związku z czym po szkole ze stołówki skorzystać nie
może. Gdy będzie tu mniej dzieci jest szansa na to, że
moje dziecko w szkole będzie mogło zjeść normalnie
obiad. Kolejna rzecz - bezpieczeństwo. W tej chwili w szkole
dla mnie jest tragiczne. Przeprowadzając dziecko na
godziny 9³⁰, czekając pod szkołą obierając plecakiem
od czwartoklasisty w bloku I-III, który ktoś by
blokiem I-III. Gdybym zostawił moje dziecko czekające
pod klamą to dziecko obierałoby ciężkim plecakiem. Ja przez
długie tygodnie nie mamam tego nieślad. Moje dziecko
obierając tym plecakiem w górę skończyłoby w szpitalu.
Także jest bezpieczeństwo w kl. I-III w tej szkole. Dlaczego
w bloku I-III są klamę IV i nie wiem jeszcze jakie? Nie jestem
w stanie tego sprawdzić ale ja się na to nie godzę. Poza
tym jest agonia w szkole, dzieci młodsze na to potrzebne
nie, tego. Jest szansa, że jeżeli podzielimy to szkołę
na dwa ośrodki. Ktoś w końcu zadba o te dzieci, dopilnuje,
będzie dzieci mniej, będzie lepsza opieka, będzie większe
bezpieczeństwo. Przede wszystkim jaka jest szansa
rozwoju w momencie kiedy szkoła jest bezpieczna,
jest spokojna, kiedy można podejść do nauczyciela,
porozmawiać, podyskutować a nie, że ciągle dziecko
jest odnitym bo nie ma czasu. Nie może z Panią
na przerwie porozmawiać bo Pani ma dyżur i musi patrzeć
na setki dzieci "rozświeczonych" biegających po korytarzu.

Tak by nie może. No history, tak ale np. mówię na białym I-III w momencie kiedy są dwie klasy no to dzieci po prostu muszą być bezpiecznie, muszą być kontakt z nauczycielem, muszą wiedzieć, że w każdej chwili, w każdej sytuacji mogą się do niego zwrócić i otrzymać pomoc. W tej chwili kiedy szkoła jest przepełniona, brakuje klas bo dzieci chodzą na późniejsze godziny, crepus takiego w naszej szkole narazie nie było.

Paweł Baliński - Rodzic - Jeszcze raz ja chciałbym zabrać głos. Przedstawię badania naukowców, którzy wyraźnie mówią, że dziecko bardziej się i częściej najbardziej przyjmuje wiadomości w godzinach od 6⁰⁰ do 13⁰⁰. Jeżeli szkoła będzie przepełniona to dzieci z młodszych klas będą się uczyć po godz. 13⁰⁰. To nie jest wskazane. Druga część cytowała jakby to powiedzieć, drugi etap to będzie gdzieś dziecko przyjmuje wiadomości tzw. wiadomości drugorzędne i jest przyjmowane mniej więcej w godzinach od 16⁰⁰ do 18⁰⁰, gdzie właśnie rodzice powinni już przyciągnąć, zabrać je z lekcji i w ten sposób powinny być prowadzone badania lekarskie, badania naukowe w edukacji.

Agnieszka Grymasz - Rodzic - Szanowni Państwo! Miałam już wiele razy się wypowiedzieć na ten temat, wszyscy znają moje zdanie. Szkoła Podstawowa w dwóch budynkach. To jest najlepsze rozwiązanie dla naszych dzieci! Chciałabym tutaj zadać pytanie o Pana Dyrektora Aleksandra Fudotę. Panie Dyrektore czy to jest prawda że nasze dzieci, nie wiem która klasa ale takie mnie śliczy dochodzą, że mają lekcje na łóżniakach. Czy także rzecz ma w szkole?

Aleksander Fudota - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Gąplinie
Pierwsze słyszę?

Agnieszka Grymasz - Rodzic - A czy są takie sytuacje, że my rodzice przychodzimy na syna i córki i skarżemy się

10 minut przed wyładówką gdzie mamy spotkanie z nauczycielem.
Aleksander Fudala - Dyrektor - Jest "rozpiska" na drzwiach
dwoje wreszcie.

Agnieszka Grymała - Rodzic - Ale my dowiadujemy się
dokładnie na pół godziny przed zebraniem, do której klasy
mamy się udać. To jest kolejny argument na to pnie,
Panistwo, że szkoła jest przepiękna. Będzie się działo
jeszcze gorzej od wczesnia kiedy przyjdą nowe klasy, będą
nowe dzieci, będzie program partykół dla wszystkich dzieci
to jest kolejny argument na to, że powinniśmy pomyśleć
o tym, owszem rozumieć matematyka, sprawy budżetowe
namiej. Ganiemy się ważne ale najważniejsze jest dobro
naszych dzieci i to żeby ucyfry się w przejrystej szkole,
która jest przyjazna dla naszych uczniów, żeby miały
kontakt z nauczycielami i żeby po prostu dzieci wychowywały się
w normalnej atmosferze a nie w ścisiku. Wystarczy przypieć
na kłosek z przerw i zobaczyć co się dzieje na
przerwach, po prostu przepełnić. Więc jeszcze raz
apeluję do Panistwa. Rodziny naprawdę o to zechcąmy
zaolbali o nasze dzieci i zainteresowali się o ich przyszłość.
Dziękuję.

Jan Grymała - Rodzic - Panie Dyrektore ja naprawdę
chciałbym doprecyzować. Czy nie było takiej sytuacji, że
na bloku T-III odbywały się zajęcia na dywanie - jangielu
w srode, najczesniej. Mam takie informacje.

Aleksander Fudala - Dyrektor - Proszę Panistwa, możecie
popatrzeć na plan lekcyj, gdzie jest na stronie
internetowej. Każda godzina jest rozpisana i sale gdzie
odbywają się te zajęcia. Jeżeli to są zajęcia dodatkowe
futej na Toruniu to są przygotowania do występów
jak teraz na Wyżolewie Czaplanka i robia sobie
w tych miejscach. Jeżeli jest jakakolwiek innowacja,
Pani Karo prowadzi innowację a Ona robi dodatkowe

zajęcia z klasami, które w tym momencie może robić na korytarzu. Ale to są zajęcia dodatkowe a nie zajęcia lekcyjne. Pani Agnieszko jeżeli chodzi o terminarz spotkań z rodzicami, to ten terminarz jest rymieszony na drzwiach wejściowych do szkoły. Tam jest napisane sala i z której klasy. Przyjęte jest, że maluchy zaczynają trzeciego stycznia, młode maluchy I-III. Proszę mi wybaczyć, że takiego określenia stosuję a starsi zaczynają zgodnie później. I w ten sposób jest tak, żeby każda klasa miała możliwość korzystania z sali. Zdarza się czasami, nie mówię, że nie, następuje jakakolwiek zamiana i nauczyciel, który przyszedł później a jeszcze trwa zebranie to może mieć problem. Ale gdybyśmy popatrzyli na "rozpiszkę" to nie jest, że się dowiadujemy 10 minut wcześniej. Ta informacja jest dużo, dużo wcześniej przekazywana Państwu. I co? Co rodzice chodzą do szkoły niedo, bo raz że mają przekazywaną informację a drugie że jest rymieszka na arkuszu A-3 na drzwiach wejściowych.

Wacław Mierzejewski - Radny - Moina? Szanowny Panie Kolego. Do Pana się zwracam (do Pana Pawła Balickiego) Nie zdarzyło się w moim życiu żebym zamknął szkołę. Proszę Pana ta szkoła nie będzie zamknięta. Będzie rymieszona. To nie od nas zależało, żeby proszę Pana w pewnym momencie rymysłonoplikwidacji Gimnazjum Na poszczółku jak były Gimnazja zakładane byłem przeciwnikiem. Chciał wtedy pracować. Nauczyciele podejmują w większości też. No tak nie stało jak nie stało. Dwadzieścia lat Gimnazja trwały. Będą teraz mieli problem Dyrektorzy, nauczyciele w szkołach średnich bo nagle przypade im dwa roczniki, które tam się nie zgoda ze stanem. I my tej szkoły, czy ja tej szkoły nie zamknę. Nie jestem za tym, żeby ją zamknąć. Nie mniej naprawdę trzeba się zastanowić czy zasadne jest przekazywanie tam drzew. Zmieni się

wychowawce, zmienić nauczyciel prowadzący i polski, i angielski, tudzież tam matematyka. Nie wiem skąd Pan wziął 1000 uczniów, no skąd Pan wziął? Proszę Pana aktualnie w tej szkole uczą się 775 uczniów. Tysiąc to o ho ho! by trzeba było małe dzie a nawet trzeba by było ze trzy szkoły. Agreja w szkole? Dlaczego Państwo mam tutaj to zgraniacze? Małe zebrania klasowe. Małe spotkanie z Dyrektorem. Nawet nie okazuje, że tutaj w szkole nie wiadomo co panuje? Jest pedagog. To chyba nie jest to miejsce na to, że tutaj podaje się przykładem głównym w zakresie podziału tej szkoły jest to, że jest agreja. Chyba nie tak jest? Nie wiem w to. Dzięki, Marian Wirusiewicz Burmistrz Graplinka - Czy mógłbym? Ja chciałem jeszcze tylko techniczne sprawy zapytać. Panie Dyrektoro czy gdyby tutaj była szkoła tylko w jednym budynku to ma wejść portfel dla wszystkich, czy wszystkie dzieci zdają i skorzystały z tego portfela? Czy szkoła jest przygotowana na to?

Aleksander Fudala - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Graplinku -
Proszę Państwa żeby mówić o portfelu to trzeba by było przeczytać dokładnie rozporządzenie mówiące o możliwości korzystania przez dzieci ze spożywania portfela. Po pierwsze od sierpnia ma mieć miejsce do spożywania śniadań przez dzieci, które przyniosą do szkoły. W ciągu 3 lat jest dostosowanie placówek oświatowych na to żeby dzieci spożywają przynajmniej jeden portfel bezpłatnie dofinansowany przez rodziców. To nie jest tak, że my musimy każdemu dziecku zapewnić portfel. Jest tylko bezpłatnie dofinansowanie przez rodziców. Biorąc pod uwagę ilość dań, które jest tutaj na dzieci dzisiaj wydawano ok. 400 dań jest gotowanych dzieci w dzień. Nie było by problemu z przygotowaniem większej ilości obiadów ale może się to automatycznie z większą liczbą

osób, które musiałyby pracować. Na dzień dzisiejszy pracuję tu
osoby Pani kucharka i intendentka. Komendant z goni
ja pozwoli sobie bo jest duża grupa i podzieln
i radnych. Okazuje się że na różnych forach są
zamięszczone osoby, których ja nie wypowiadam, nie
zabieram goni a ktoś próbuje "własność" wypowiedzi,
które są mi moim autorem. Przypięłem sobie w tym roku
zarząd że nie odezwę z tego względu, że hejt,
który sobie leci po moim nazwisku jest dokuczliwy.
Niestety pomimo tego że nawet nie zabieram goni ten
hejt nie dalej odbywa. Okazuje się, że obce osoby więcej
miedzą ode mnie i zabierają głos mówiąc, że ja tak
pomiędzy, ja tego nie potwierdzam, nie wypowiadam się
i gdyby z Państwa strony było jakieś pytanie ja odpowiem,
jestem skłonny w to uwierzyć. Natomiast wypowiadają się
osoby z którymi na ten temat nie rozmawiałem.
I zdumiałem mnie. Dla mnie też jest to uciążliwe
odpowiadać na jakieś pytania czy treści, które nie są
prezencją moją. Jeżeli chodzi o stołówkę, widziałem
Państwo jak ona wygląda. Została zmieniona, dopasowana
do drzwi, kramy są tak zakupowane by te drzwi miały
ten postępek sporządzać akurat w tym miejscu. Spełniamy
wymogi jeśli chodzi o miejsce spożywania posiłku, czyli
tego umiarkowania przynajmniej. Mogę sobie przypisać tutaj
i jeść, ale dzieci tutaj nie przychodzi. Jeżeli chodzi
o przerwę obiadową bo tak mówię rozporządzenie Pani
Minister dotrzeć bhp. Sami Państwo nie były pytania
zadawane na zebraniach. Była wypowiedź Szanownego
Uczniowskiego i przerwę w naszej szkole są minimum
10-cio minutowe i dla tej przerwy 15-to minutowe, na
których dzieci mogą spokojnie iść dojad zwrócić
w I turze dopiędające, ale osoby które tu dyżurny
na stołówce mogą nam powiedzieć, że pierwsze

"głodomy" to bierzą te Czaplince i to z tych starych klas. Ale przypieśmy zasadę, że w pierwszej kolejności pierwsze przenie- młodni dopędzają, drugie przenie starni dopędzają. Ci którzy są z Czaplinka mogą zjeść obiad po tych przerwach po dowozach i po swoich zajęciach. Obiady dwudaniowe z deserami, sokami, owocami & kwocie 4.50zł. Te dzieci, których Państwa jedne obiady tu me stołówce mogą się przekonać, że są one dostosowane do wymagań jakie naruciły nam warunki higieniczne, korzystamy z pieców konwekcyjnych czyli mało używamy tłuszczu przy smażeniu, konwekcyjno-parowe mniej soli za to dużo przypraw i dużo składników jeżeli chodzi o stółki. Uważam, że jest to zdrowe żywienie przygotowane dla uczniów, zgodnie z zaleceniami a jeżeli byta by taka potrzeba i mieli by zjeść smyczy też dali by rade.

Paweł Balicki - rodzic - Może Dyrektor powie ile jest osób w tym budynku a ile na Stonowej? Ile osób będzie za 4 lata?

Aleksander Fudała - Dyrektor - Na Stonowej jest na dzień dzisiejszy 93 Gimnazjalistów bo doszedł jeden od semestru w 4 klasach w sumie 778 uczniów.

Paweł Balicki rodzic - Czyli razem prawie 900 za 4 lata będzie 1000 uczniów.

Aleksander Fudała - Dyrektor - Proszę Państwa, jeżeli chodzi o I klasy to mogę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy bo wczoraj zapisało się prawie jedno dziecko. Do I klasy jest 98 uczniów na dzień dzisiejszy.

Katarzyna Mikulś - matka - A ile uczniów dojdzie w tym roku?

Aleksander Fudała - Dyrektor - Ponad setka. Jeżeli chodzi o 8me klasy i 93 Gimnazjalistów. No kwarta jest taki, że Państwa niecie, że zgodnie z przepisami jeżeli uczeń III klasy Gimnazjum nie zdaje, to uczeń Gimnazjum wraca do 8mej klasy.

Marcin Namuszewicz Burmistrz Czapliska - Proszę Państwa jeszcze jeden argument bo też dochodzą takie głosy, że będzie trzeba na Głonecznej zatrudnić kucharę do wydawania portków, kucharki i myśleć inne osoby. Proszę Państwa nie koniecznie. Można dać to wajętyę za przyniesioną xotówkę bo tu nie chodzi o to żeby szkoła zarabiała na tym ale ktoś kto chciałby to wajętyę mógłby świadczyć usługi dla szkoły w sensie wydawania portków jak rzeźnik dla mieszkańców. Można to znaleźć w taki sposób, tak i z pomocą społeczeństwa. Można byoby pójść to Proszę Państwa w taki sposób, że ktoś kto nie wie to za przyniesioną xotówkę, pewnie wiadomo, że musi mieć z tego zarobek, ale na czym nam bardziej zależy? Na tym żebyśmy nie ponosili kosztów? Czy na tym żeby nam te koszty wrosły?

Mierzejewski Wacław - Radny - Co z tą agencją Paule Dyrektore? Niech Pan nam powie.

Głom z sali - To nie jest tematem dzisiejszego spotkania.

Anna Minkiewicz - Radna - Czekam otrzyście na głos jakiś sprzeciw, podobny do głosu Pana Radnego Wacława Mierzejewskiego. Nie wyszłam go. Wkrótce Państwo ja tym była bardzo ciekawa na tym spotkaniu wysześć te głosy sprzeciwne tak, dlatego, że my słyszeliśmy tutaj, że jednak jest jakiś poróżnienie tak, że są osoby, które są za, które są przeciw. Ja jestem oczywiście osoba, która jest całym sercem za tym, żeby były dwie szkoły. Wiem, że kilku Radnych też stanowią za tym jest, i kilkoro myślę, że już też się przekonało. Ja na tym spotkaniu wyszłam na razie tylko jeden głos tutaj Pana Radnego i nie wiem czy my teraz rozmawiamy z jedną osobą i argumentujemy tej osobie? Czy są osoby jeszcze inne, które mają podobne zdanie, które ja chciałabym się o coś zapytać w tym względzie

bo to bardzo mnie interesuje. Wszyscy jesteśmy za!
Właśnie fajnie i tyle. Dziękuję.
Alina Janolencz - Nauczycielka Szkoły Podstawowej w Czaplisku
Szanowni Państwo polpiennie chcieliśmy powiedzieć, że
bardzo nam cennie, że tutaj się taka szendko zakrojone
dyskusja w naszej społeczności lokalnej na temat tego,
jak mają się uwyd, jak mają być wychowywani nasi
majądźni obywateli, czyli już mieszkańcy Czapliska
dorośli za kilka lat. To dla nas wszystkich jest bardzo
ważny moment. I im więcej ludzi się w to zaangażuje
i więcej ludzi chociażby w takich wielkich emailach
jak przed chwilą mająm wyszedz swoje swoje zdanie,
tym lepiej dla nas bo jesteśmy przekonani, że argumenty
i rozsądek zwyciężą w nas. Nie email, nie jednokrotowe
pokus potrzebny pojedynczych ludzi, tylko to co jest
dobre dla całej naszej społeczności. Teraz i za pięć,
za dziesięć i za dwadzieścia lat. Nikt już nam pewnie
a już nie w najbliższych latach nie wybuduje drugiej
szkoły. Czyli teraz mamy taki moment kiedy możemy
sobie albo znacznie poprawić warunki albo polepszyć.
Dla dobra czyje? Nie nas nauczycieli, nie nas.
My tu tylko pracujemy. Ale my mamy bardzo bliski
kontakt z dziećmi, z młodzieżą. My nauczyciele
ze Starecznej tak bym powiedziała mamy duży
kontakt z młodzieżą i z rodzicami. I oni nam
mówią co jest dla nich dobre. Oni nam wielokrotnie
mówią o tym, że komfortowe dla nich było przejście
do innego budynku, gdzie nie ma małych dzieci, gdzie
nauczyciele rozmawiają z nimi, gdzie wymagania są
stwierdzone oczywiście zgodnie z podstawą programową
bo to jest nasz obowiązek. Ale oni odwołują się
komfort bycia tylko wśród rówieśników. Jak ma na
trzydzieści, czterdzieści, pięćdziesiąt lat to życie wśród mi,

jest bardzo trudne. I bardzo jest ciężko zmagać się z tymi rzeczami wtedy kiedy znajdujemy się w granie 100 czy 150 mówników. Takiej jest poradzić sobie z tymi wszystkimi emocjonalnymi trudnościami, których nie chce da uniknąć i chociażby z tego punktu widzenia to, że my jakby próbujemy zawsze wszystkim wytłumaczyć, że dla młodzieży to jest lepiej kiedy ma takie lepsze warunki uczenia się, pracy, boisko tylko dla siebie i tak dalej. To taki jest mój argument. Chciałabym tylko jeszcze powiedzieć tak: wiem że jak się organizuje takie spotkanie to jakby miadamy naprzeciwko siebie ale ja tym bardzo nie chciałabym żebyśmy się traktowali jak strony, które ze sobą walczą. Bo chciałabym stwierdzić, że wszyscy walczymy o to samo. Oddam dla naszych dzieci, dla naszych nastolatków czyli dla nas wszystkich kiedyś, oddam dla naszego miasteczka. Dlatego nie uważam żebyśmy tutaj byli po to żeby złożyć sobie nawzajem argumenty i albo nie bronić albo si emocjami udowadniać, że ktoś inny nie ma racji. Zdaje mi się, że to zebranie było zwołane po to żebyśmy się mogli wypowiedzieć, bo na tym polega tak jak tutaj jedna z naszych koleżanek mówiła demokracja, że każdy może się wypowiedzieć a nie zabijać przeciwnika. Chciałabym żeby tak przebiegało to zebranie. Dziękuję.

Wioletta Żwirko - Nauczycielka Szkoły Podstawowej

z Opatowku. Pracuję w tej szkole 26 lat. Wcześniej byłam nauczycielem nauczania zintegrowanego, jestem nauczycielem wielu profesji. Obecnie uczę zajeżd technicznych w kl. IV-VI. Chciałabym się odnieść do wpisu, który dzisiaj przeczytałam a właściwie przeczytałismy go w polu nauczycielskim. Wpis mówi

między innymi o tym, że wśród nas są nauczyciele, którzy nie chcą żeby szkoła była w dwóch budynkach. Jeżeli Państwo wyszycie takie głosy, Czaplinski jest małym miastem. Być może w rozmowach prywatnych ktoś takie zdanie powie. Natomiast myślę, że zdecydowane większość naszego grona myśli dokładnie tak jak Państwo. Chcemy dobrej jakości drzew, wspaniałych drzew bo mając je od urodzenia aż do końca życia. Chcę Państwa zapewnić, że tutaj w szkole wszyscy nauczyciele jeżeli mają zebranie niech odzie te zebrania odbywać. Jest mnóstwo nauczycieli wysyłających wiadomości (sms) do swoich rodziców, z których bardzo często rodzice nie odpisują nawet na te wiadomości. Kolejną rzeczą jest fakt nie dalej jak dwa dni temu, w tym właśnie miejscu odbyło się spotkanie kończące I semestr; w momencie kiedy Dyrektor Szkoły zapytał: Czy ktoś z Państwa chciałby się wypowiedzieć? Rodzice nie było nikogo kto zabrakby głos, nikogo. Nas jako nauczycieli interesuje to, oczywiście bo prace będziemy mieli. Interesuje to jak ta nasza praca będzie wyglądała. Czy klasy VII-VIII pójdą do Gimnazjum? Czy być może można by było nie zostawić czy do tego Gimnazjum (budynku przy ulicy Słonecznej) nie przenieść całego nauczania zintegrowanego? To nas interesuje. Interesuje nas to jak będzie wyglądała edukacja czaplinskich dzieci w najbliższym czasie. A może aż nie musi oddać budynki, który jest za plecami Radnych dla Szkoły Podstawowej, a może Przedzorkole podjechać na ulicę Słoneczną? Nas interesuje dyskusja na temat przyszłości Oświaty w naszej Gminie. Nie tego czy będziemy biegać bo biegać. Nie tego jak często i będziemy biegać bo biegać, jedziemy autem na Słoneczną, że Słonecznej po dwa razy w ciągu dnia

nas to nie interesuje. To jest nasza praca ale myślicie Państwo niedźwiedź, że nauczyciel to nie jest osoba, która bierze do kieszeni długopis i z tym długopisem idzie do Waszych dzieci. My tutaj w tej szkole pracując od kilku lat mamy swoje zaplecze edukacyjne, z którego bardzo często możemy wychodzić z klasy do klasy, z budynku do budynku a jakoś pracy pomyśleć sobie Państwo sami. Osoba, która bierze w to i z powrotem napewno nie jest równa jakości pracy osób, które mają swój gabinet, swoje pracownię i swoje miejsce pracy. Dla nas tutaj jest pewnie mamy różne zdania. Wiele tych zdań jest ale myślę, że nie możemy zastanawiać się tylko i wyłącznie nad tym czy chcemy dwóch szkół. Bo myślę, że chcemy, czy niekorzyst z nas chce. Tylko jak ta edukacyjna przyszłość będzie wyglądała. Tylko i wyłącznie to. I szanowni Państwo, rodzice jeżeli macie naprawdę kłopoty z nami, z dziećmi, my jesteśmy w szkole od 8⁰⁰ do 15⁰⁰. My odbieramy telefony, my odpisujemy na SMSy. Jest instytucja, która nazywa się Rada Rodziców. Zachęcamy do pracy w tej Radzie Rodziców. Cytujemy, że w Złotym Rado Rodziców organizuje bal andrzejkowy na rzecz szkoły, jakiś podnośnik itp. My jesteśmy i dzieci, rodzice, nauczyciele, dyrekcja - to jest jeden organ. To tak jak by ktoś odebrał kawałek ręki czy kawałek nogi mówiąc o szkole, omijając któregoś z tych wymienionych przez mnie części. I proszę nie myśleć o nas, że nie chcemy, że nie chcemy bo nie lubimy chodzić. To nie jest tak. To naprawdę nie jest tak. Dziękuję bardzo.

Zyta Jurczyńska - Nauczycielka informatyki w Szkole Podstawowej w Czaplinku. Ja w sumie chciałam to samo powiedzieć co Koleszanka Wioletta Żwirko. I mam jeszcze pytanie do Pana Burmistrza. Kto podejmuje decyzję o budowie tego, bo to że w dwóch budynkach to myślimy

Kto podejmuje decyzję odnośnie tego co będzie od września w budynku przy ulicy Stonowej. Bo my nauczyciele na zebraniu chcieliśmy żeby po prostu z Panem Burmistrzem się spotkać bo chcieliśmy przedyskutować warianty. Nic przeciwko rodzicom. Tylko tak jak Wioletta pomyślała, że chcemy wiedzieć od kogoś gdzie my będziemy tak naprawdę pracować. Mówimy o wariantach I-III. Też można by było się pochylić się wtedy nad wariantem IV-VIII w jednym budynku. Dwie małe odseparowane, co tak bardzo Pani zależy na bezpieczeństwie. Naprawdę myślimy, że będziemy chodzić jeździć! A jak jeździć to swoimi prywatnymi samochodami. Proszę Państwa nie traktujcie nas jak wrogów i nie piszcie na Facebooku takich rzeczy bo to nas dotyka. Szanujemy się nawzajem, rozmawiamy o tym jak Pan Dyrektor przedkłada w twarz a nie przez Facebooka bo to nie jest miejsce na mówienie jako grupa zawodowa są nauczyciele. Dziękuję bardzo.

Marcin Namieszniak Burmistrz Czapliska - Proszę Państwa jeżeli chodzi o I-III i przeniesienie również tam. W tej chwili nie jest to możliwe. Ta sama placówka jest w tej chwili przygotowana i pracownice, które są przygotowane to dla klas niższych. Nie mamy załokowanych pieniędzy na to żeby zrobić tam w tej chwili plac zabaw.

Możemy o tym pomyśleć w kolejnych latach, możemy, może Państwa co jest najważniejsze zrobimy to żeby nawet to było elastyczne, żeby to było plastyczne, to się z biegiem czasu naprawdę wyroźnie. Będziemy dopracowywać taki model, który będzie wszystkim parował. Jeżeli chodzi o bieżące dla nauczycieli rozumiem i wiem o tym, że to jest bardzo uciążliwe, ale będą naprawdę rozmawiać z Panem Dyrektorem może uda się proszę Państwa żeby tak przygotować cały harmonogram tych zajęć i sprawdzić. Ale ile będzie

możliwe byście Państwo aż tak często nie musieli biegać. To jest naprawdę duże ryzykowne Panie Dyrektore. Ja sobie zdaję sprawę, my będziemy starali się pomagać jak tylko możemy. Nie mniej sytuacja nas zmusza do tego. Doskonale Państwo wiecie, że na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie przygotować tego dziełtu pod I-III. Nie mamy takiej możliwości. Bardzo proszę również o zrozumienie i żebście Państwo również naszą sytuację zrozumieli. Wszystko lepiej niż niestety z przeszłości.

Małgorzata Bernat Radny - Szanowni Państwo ja pozwól sobie zabrać głos. Trochę miłe dzień pytanie Pani Zyto ponieważ uważam, że to właśnie nauczyciele i dyrektorka powinny zastanowić się nad tym jak te dwa budynki że tak powiem będą współpracować i ewentualnie funkcjonować w najbliższych miesiącach. My jako Rodni, ja nawet bym nie w życiu nie podjęła podejmowania decyzji bo nie mam takiego prawa i pewnie nikt by tego nie chciał z Państwem.

Czy tam ma być I-III, VII-VIII, czy IV-VIII. Wy jesteście fachowcami. Apropoś dotarł do mnie odbiór to że Pani Zyto ale mam znajomych, który codziennie pokonuje ok. 30 km, który przebiega w dwóch budynkach szkoły.

Zyta Jurysyn - Ale ja przedkładałam tylko, że jeżdżymy prywatnym samochodem.

Małgorzata Bernat Radny - Rozumiem. Też "padłem ofiarą" Facebooka. Proszę się nie gniewać. Tutaj przewija się motek Szkoły Podstawowej w Broczynie i mogłoby to świadczyć ja jako Małgorzata Bernat a nie jako Radny. Też jestem rodzicem dziewczynki, która kończy VII klasę. Niestety i jest ofiarą tego co się teraz dzieje. Bo nie ma czasu realizować się jeżeli chodzi o sport,

nie ma czasu na dodatkowe zajęcia, ponieważ moje dziecko jest w tej chwili pracownikiem a nie uczniem. I nauczyciele to widzą, że Daria poleciła z ocenami. Ja nie wstydzę się tego mówić, biorę pełną odpowiedzialność za to co się dzieje. Ale tylko dlatego, że nie zabroniłam jej uprawiać sportu, który kocha - jest to pływacka rozma. Moje dziecko wraca ze szkoły o 15²⁰, je obiad, o 16⁰⁰ chciałaby mieć trening. Po szkole nie pozwalam jej iść do klubu bo jest za bardzo zmęczona p 7-8 godzinach w szkole. I czasami jest tak, że moje dziecko wraca z treningu o godz. 21⁰⁰ z Wawra bo tam są dowież dwa razy w tygodniu. Ja nie mam pretencji do Was choć uważam, że to w jaki sposób przebiega nauczanie jest też ważne od planu tego nauczania. Wiadzę też, że rzeczy, którymi zajmuję się moje dzieci w szkole. Ja jak przypominę nauczanie to my zajmowaliśmy się tymi rzeczami w trzech niższych klasach. Czasami można przypomnieć oko na pełne rzeczy i proste nie z tego nie śmierć bo taka jest prawda. Trzy klaski w tygodniu, dwie prace klasowe w tygodniu, dwie, trzy kartkówki w tygodniu. To Wy się macie dogadywać między sobą a nie moje dzieci mają się martwić o to: dam radę czy nie dam rady. Ale to już nie ważne. Teraz o Szkole Podstawowej w Brzynie, która się przenosiła w tej dyskusji. I mówię to z pełną świadomością, że to czy SP w Brzynie będzie czy nie będzie nie ma żadnego wpływu na to co się stanie z tymi dwoma budynkami. Czy one zostaną, że tak powiem rozdzielone, czy nauczanie będzie w dwóch budynkach czy w jednym. Gwarantuję, że ta szkoła w Brzynie zostanie niezależnie co by się tu stało. A uważam, że jako Radny i jako rodzic podejmuję ryzyko bo córka ma różne zdanie na ten temat, że nauczanie od września 2018 będzie się

odbywać w dwóch budynkach a to jak się rozłoży Państwo
praca to też w dużej mierze zależy jak zostanie ustalony grafik.
Głównie sali - Ale my to wiemy. My chcemy wiedzieć czy
Radni przegłoszą jutro czy nie? Nie wiadomo jak
Radni zagłosują? Czy przegłoszą że będą te dwa budynki?
Marek Bernat Radny - Ale tego nie wiadomo do jutro.
My nie wiemy, ja nie wiem za kolesiankę czy za kolegę
jak będzie głosować. Facebooka trzeba zlikwidować
to jest najlepsze rozwiązanie. Właściwie na to ostatnio też.
Także ja jako Radny będę głosował żeby były dwa
budynki a Państwo między sobą rzecz ustalić jak ma
wyglądać murek. Pomimo mojego wyjazdu w dniu
Sesji będę starał się jak najszybciej wrócić na salę
narad żeby zagłosować za tym żeby były dwa budynki.
Michał Olejnikowski Przewodniczący Rady Miejskiej
w Graplinku - Proszę Państwa jeśli chodzi o projekt
uchwały który głosowaliśmy w tamtej kadencji doskonale
Państwo wiedzą, że ja byłem przeciwny dwóm szkołom
podstawowym ale mówię żeby była jedna szkoła
w dwóch budynkach. Dziś uciekam się że my rozmawiamy
i powiedzmy ta moja myśl jest teraz jakby myślą
wzrastającą. Natomiast ja dzisiaj tu sobie porównuję
moje normy z Panią Barig i myślę że powinniśmy później
gdy projekt uchwały zostanie przyjęty, to powołać taką
komisję specjalną żebyśmy wypracowali już wariant
jak to ma wyglądać. Właśnie żeby to byli fachowcy
w tej dziedzinie, żeby można było to wypracować
na jakich zasadach jak to ma wyglądać w szkołach,
jak w tym przypadku wychodzi na to, że będą to starsze
obiekty. Natomiast chciałbym jeszcze jedną rzecz
poinformować. Jutro w poniedziałek od 13⁰⁰ do 15³⁰ mam
biuro w Burze Rady i proszę bym jeżeli są jakieś pytania
i doświadczenia przysłać. Ja mam przeglądać mi rzeczy na facebooku.

Mam facebooka ale bardziej skłoniłabym się do obserwacji żeby tam nie wypisywali grupot. Bo widzę, że tam krąży "Tapatem" snopie młodzież na ich grupotach i musiałam kontrolować i nie jest to dla mnie jakiś wynasunik. To co tam jest napisane, nie biorę tego do serca. Także bardzo proszę, że jeżeli są jakieś uwagi, jeżeli mamy rozmawiać to zapraszam czy na dyżurach, czy do mnie, czy do innych Radnych, żebyśmy rozmawiali. Nie rozmawiajmy przez facebook bo to nie jest dobra rzecz. Dziękuję.

Maniela Chukowska - Nauczycielka Szkoły Podstawowej w Graphniku - W tej roli akurat jako matka dziecka. Ja chcielibyśmy spytać tak tu Pani Alina jakże mówi o dobru dzieci. Akurat moje dziecko pośladanie jak Pana Bermota też pojdzie do 8szej klasy. Dziecko z ogromnymi problemami, oświeceniami, ze wszystkimi co możliwe. Ja nie wiem czy ktoś wie o podrywach, że są takie właśnie dzieci, które pojdą z całkowitą zmianą nauczycieli. Bo jeżeli będziemy układać plan to proszę zauważyć, że jedna polonistka nie ma wszystkich siódmych klas, nie będzie miała wszystkich 8mych klas. To są różne Panie i one mają te godziny, klasy piąte, tam klasy siódme, czy może może 8me. Języka polskiego jest dużo w tygodniu? Czy to znaczy, że te dzieci zostają z tymi samymi nauczycielami bo ja jestem tym jak najbardziej zainteresowana. Każdej mówi o dobru dzieci więc ja mówię o dobru swojego dziecka indywidualnego który ma wielkie problemy i jestem wdzięczna nauczycielom bo wem z czoła Martonai z T-III z klasą, wem jak jest w siódmej klasie i mi na przykład nie odpowiadała zmiana nauczycieli tak, bo przecież będzie się musiał zmienić. Więc nie wiem czy to jest ważne czy to jest nie ważne. Dla mnie to jest ważne. Dziękuję.

Wioletta Zińko Nauczycielka Szkoły Podstawowej w Grzylniku.
A ja chciałabym zapytać o kosztach dostosowania budynku
Gimnazjum do ewentualnego przejścia nauczania
zintegrowanego. Na to chcielibyśmy, jakie są koszty, jakie są
obciążenia, że tak powiem, co tam trzeba byłoby dostosować?
Chcę powiedzieć, że u nas też są pracownice fizyka
i chemia, nowe pracownie. Czego dotyczy to dostosowanie?

Marcin Namuszewicz Burmistrz Grzylnika Pani
Baniu ja chciałabym zapytać się czy ktoś się pochylił
nad tym tematem? Ja wolę chcielibyśmy powiedzieć, że
niektórzy w tym temacie nie mamy jeszcze wątpliwości. Pani
myśli, jest pierwszą osobą, która zadaje w tak ważnym
temacie pytanie. To jest zależne od wielu czynników.
Po pierwsze sprawa budżetu, sprawa tego czy będzie
przejętowane bo sami Państwo wiecie, że jest mnóstwo
elementów, które składają się na to. Ja myślę, że my
coś takiego wypracujemy ale napewno nie zdążymy
w tym roku. Musicie Państwo też wziąć pod uwagę,
że wchodzimy w coś nowego i ma prawo wiele rzeczy
nie zadziałać na początku. Każdy ma prawo pomylić się
zmienić zdanie, pomyśleć może w innych konwencjach,
ustalenie czegoś co będzie lepsze. Tutaj Pani też
podnieśliście odmienne zmiany nauczycieli. Napewno
będą zmiany nauczycieli ale może udać się nie tak
zrobić, że na przykład dani nauczyciele byłoby
pomieścić dwa dni tu tak jak również Pani Ania
tutaj zakładała a trzy dni tam. Może da się to
w jakikolwiek sposób zrobić.

Aleksandra Ławnikiewicz Radna - To także dynamiczna
notacja w tym roku wynika trochę z tego też, że
na Starej wsi właśnie są tylko cztery klasy. Sama też
dużo jeżdżę. Gdyby przeszedł ten plan siedmiu
i ośmiu klas to ich będzie czterech. Więc tam

stacjonarnie już będzie więcej tych nauczycieli.
Przemierzanie się będzie napewno dużo mniejsze, niż
to, które odbywa się w tym domu. To jest pierwsza rzecz,
a druga rzecz jak wam wspominałam jako Radość
i mające też jakieś pojęcie i informacje, to są te same
słowa, które Burmistrz jeszcze raz jakby wam przekazał
te informacje, że to wynika z tego, że my nie ponosimy
myślę żadnych praktycznych kosztów zostawiając tam,
przenosząc tam różne, osme klasy. Natomiast
w przypadku T-III żeby rozważyć te wszystkie
warianaty trzeba po pierwsze ma to czasu, pieniędzy
i też tych rodziców nie rzucać ad hoc tak tylko
dlatego bo taka jest możliwość. To trzeba też solidnie
przygotować: toalety, plac przed szkołą, tam też jest
przez z Tobek. Zobaczymy jak to będzie funkcjonować.
My jako nauczyciele musimy się ustosunkować do ciepłoty.
No i tyle z mojej strony.

Ewa Schrak. Przewodnicząca Komisji - Czy jeszcze
ktoś z Państwa chce się wypowiedzieć? Teraz Przewodniczący.
Michał Olejniczak. Przewodniczący Rady Miejskiej w Czaplisku
Ja chciałbym tylko jedno pytanie zadać, w sprawie
oko Pani Bari. Tak sobie z jednych informacji
wyczytałem, że na przykład jeżeli ten projekt uchwały
ujdzie to szkoła powinna poinformować do końca
lutego rodziców. Nie musi? To nie to?

Barbara Dobmowska - Łokowska. Inspektor Oświaty
w Urzędzie Miejskim w Czaplisku - To w przypadku
dwoch szkół ma terenie Czapliska. Jesli byłaby
jedna na Starecnej i jedna na Wateckiej to wtedy
tak. Dyrektor Szkoły do końca lutego musiałby
poinformować rodziców. Ale w naszym przypadku
nie, nie ma takiej konieczności.

Eric Sdarak Przewodniczący Komisji - Czy na tym etapie zakończymy naszą rozmowę? Czy Państwa satysfakcjonuje odpowiedź? Proszę Państwa jutro mamy Sesję Rady Miejskiej i okaże się jak przebiegnie głosowanie.

Marcin Natuszewicz Burmistrz Czaplinka - Ja będę frakcją kciuki. Mieszkańcy mają być zwycięzcami w tym wszystkim. Jesteśmy jedną wspólnotą. Musimy pomyśleć o tym. Ekonomia jest ważna, stajemy o tym niemy, ale nie przekonamy mnie żadne argumenty, że ekonomicznie sytuacja by się zmieniła gdyby nie było szkół w dwóch budynkach. Dziękuję.

Nicholas Olejniczak Przewodniczący Rady Miejskiej w Czaplinku Jeszcze jedną rzecz chciałbym tu powiedzieć bo też w tym elemencie przebijają się seniorzy. Też nie chciałbym być intruzem i powiedzieć że tak pośród tych seniorów wyrzucić gdzieś na bruk. Też będziemy kiedyś tymi seniorami i myślę że musimy się dziś nad tym problemem głęboko pochylić.

Marcin Natuszewicz Burmistrz Czaplinka - Ja mógłbym wytrzymać. Wiecej Państwo że Zdziszek Emerytów kto Emerytów w Czaplinku ma w tej chwili ulokowane pomieszczenia na Starej, ponieważ niemy że są ograniczenia i Kuratorium nieprzychylnie patrzy na to żeby Zdziszek Emerytów mógł a wiemy już że mamy materiały, które mówią o tym, że takie rzeczy nie powinny być mieć miejsca w budynku Oświatowym. To żebyśmy nie mieli więcej takich problemów to po naradzie z wieloma osobami doszliśmy do wniosku, żeby Izba Muzyczna, która w tej chwili przez Państwa jest grawernia, kiedy byłem Dyrektorem Ośrodka Kultury martwiłem się,

gdzie ja pomieszczę te wszystkie rzeczy? Nie miałem
magazynu, nie można było robić ekspozycji. To jest
głównie prośba Państwa. Nie ma miejsca na
ekspozycje i stwierdziliśmy, że można byłoby przenieść
Izbę Muzealną na Stolarską do pomieszczenia,
które w tej chwili tam jest. Tam są trzy klauzury
połączone ze sobą, wykorzystując również korytarze
można zrobić Izby Edukacyjne, które byłaby
dla turystów i dla innych, a w tym miejscu przenieść
emerytów bo emeryci nie mają gdzie się podziwiać
i żeby mogli również robić te rzeczy, których nie
mogli robić na Stolarskiej. Wszyscy Państwo chorwaccy
budynki spełnia funkcję oświatową. Ale prośba
Państwa to jest dobre i dla emerytów i dla Izby.
Ja nie chciałbym płacić nawet dwóch-trzech złotych
za wejście do Izby Muzealnej i oglądać coś co jest
„muzealniczo”. Są piękne eksponaty, one
mówią o Czaplinskim. Chciałbym im stworzyć
piękne miejsce i żebyśmy my mogli być dumni
z tej Izby, żeby Ci którzy przyjeżdżają do nas
mogli w normalnych gablotach zobaczyć eksponaty
i żeby była jakaś tematyka, tego wyróżniającego,
żeby były możliwe ekspozycje, by można tam
było robić również spotkania. Bo w tej chwili
ta Izba tego nie spełnia. Ale emeryci tam
jak najbardziej proszą Państwa. Wiem że tutaj
Pan Radosław Marcin Czerniakowski mieszka w tym
budynku i proponuje, stopę kupić bo Oni tam
pomiedzieli, że będą chcieli. Nie wiem czy tam będzie
im wolno otwierać różne rzeczy? Nie mogę ja prosić
Państwa jako Dyrektora Ośrodka Kultury zawsze możemy
liczyć na emerytów. To są wspaniali ludzie i Oni
są gotowi tego żeby mieć również pomieszczenie.

Chciałbym także takie pomieszczenie im dać i jak najbardziej jestem za tym, żeby takie pomieszczenie otrzymali, a Izba żeby miała w końcu normalne pomieszczenia do tego. Żeby mogła funkcjonować również dla turystów i żebyśmy mogli nie być zadowoleni bo na dzień chińskiego to mnie nie urządzi.

Wioletta Żurko-Naruszewicz Szkoła Podstawowa w Graplinku
Podsumowując docelowo w budynku Stanczaka 27 będzie Szkoła i Izba Muzealna.

Marcin Naruszewicz Burmistrz Graplinka - To będzie realizowana ścieżka historyczna, będzie to robione z projektu - Izba Edukacyjna. To będzie robione pod kątem historii, pod kątem tego co tutaj mamy. Spuścizna po roku 1945 bo wiem, że wczelnie nie chce no to już bardzo odległe chce myślicie tutaj wprowadzić. Ale żeby po prostu żebyśmy mieli tożsamość Graplinka i zależy mi na tym, żebyśmy taką tożsamość budowali. Jak również różnego rodzaju byłyby to pomieszczenia do wykładów historycznych bo będziemy chcieli to zrobić również z multimediami. Zobaczymy co nam się ułoży z tych projektów wyskaki. To byłoby świetne rozwiązanie dlatego, że patrzyliśmy pod tym kątem. Do Izby Edukacyjnej jest blisko, ile? trzy minuty od Rynku? Ludzie potrafią znaleźć w innych miejscach, miejscowościach, wystarczy dać im mapkę. Jeżeli chodzi o turystów możemy się czym pochwalić. Ja w tej chwili ubolewam nad tym. Nie mamy żadnych zapleczy, żadnych. Wszystko jest składowane w jednym miejscu a w budynku przy Stanczaku jest suchy. To jest suchy suchy trzeba jeszcze dodać.

Wypracowane wnioski:

Ewa Sobczak Przewodnicząca Komisji - Dziękujemy bardzo. Chciałabym żeby w tym momencie Komisja Oświaty Kultury Sportu i Turystyki zaprosowała nad Projekt Uchwały w sprawie Planu Bieżących Publicznych Szkół Podstawowych Prawachrony przez Gminę Graplinek a także Określenia Granic Obszarów Publicznych Szkół Podstawowych tak będzie brzmiał ten projekt w sprawie utworzenia Szkoły Podstawowej w dwóch budynkach przy ulicy Wileckiej 48 i ulicy Główniej 24. Proszę o wyrażenie porządkowej opinii uchwały, które będzie poddana pod głosowanie na sesji Rady Miejskiej Wąclaw Mierzejewski - Radny - Ja jestem przeciw.

Ewa Sobczak Przewodnicząca Komisji - Na 6 członków obecnych podczas posiedzenia Komisji 5-za, 1-przeciw, 0-wstrzymujących się 1-osoba nieobecna.

Uwagi Zyta Jurajska Naczelniczka w Szkole Podstawowej w Graplinku Panie Burmistrzu chętnie byśmy podziękować Panu odnośnie stypendiów szkolnych. Ja wiem, że dla niektórych to może nie jest jakiegoś kluczowe a dla naszych uczniów bycia to kluczowe decyzja i dziękujemy bardzo, info mam mi to odnośnie zmiany lepo zarobków.

Marcin Namiszewicz Burmistrz Graplinka - Ja również dziękuję ale musimy Państwu powiedzieć że ekonomia bierze górę i żałujemy w przyszłym roku bardzo bym prosił abyśmy pomyśleli nad rozrocznym rozwiązaniem. Bardzo mi się jedna rzecz podoba Nie ma nic mocniejszego jak to abyśmy się mogli razem spotkać i się wymienić argumentami. Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca Komisji Oświaty,
Kultury, Sportu i Turystyki

Ewa Sobczak

